

Świadomie i nieświadomie – Polacy o rozwoju globalnym

Poparcie polskiego społeczeństwa dla pomocy rozwojowej stabilizuje się na wysokim poziomie - w 2009 roku 83% Polaków zgadzało się ze stwierdzeniem, że powinniśmy wspomagać rozwój państw uboższych. Podobny wynik zarejestrowano rok wcześniej. Tym samym kilkuletni okres dynamicznego wzrostu poparcia dla pomocy rozwojowej został zahamowany. Możliwe są przynajmniej dwie przyczyny tej sytuacji – międzynarodowy kryzys gospodarczy oraz osiągnięcie maksymalnego możliwego poziomu poparcia na najbliższe lata. Analiza wyników sondaży wskazuje, że świadomość Polaków odnośnie problematyki rozwoju i zrozumienie idei współpracy rozwojowej jest na niskim poziomie i, w konsekwencji, poparcie dla tej formy pomocy jest płytkie i bezrefleksyjne. Sytuacja ta powinna zmobilizować rząd do intensyfikacji działań w zakresie podnoszenia wiedzy Polaków o rozwoju globalnym. Bez tego współpraca rozwojowa będzie znajdowała się nisko na liście priorytetów rządowych, a pokusa, aby ograniczyć pomoc dla najuboższych państw świata na rzecz zbudowania odcinka drogi w Polsce będzie nadal obecna w polskiej polityce. Tymczasem badania i doświadczenia innych krajów pokazują, że jeśli obywatele rozumieją mechanizmy globalnego rozwoju, ma to pozytywny wpływ na jakość pomocy świadczonej przez ich rządy. Sondaż TNS OBOP dla MSZ z 2009 roku wskazuje „na nieznaczną poprawę stanu wiedzy Polaków o rozwoju. Nadal jednak często nie wiemy co popieramy dając zielone światło dla polskiej pomocy.

Niewątpliwie zbliżająca się polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej w 2011 roku, a także perspektywa organizacji Europejskich Dni Rozwoju w naszym kraju stwarzają korzystny klimat dla zwiększenia świadomości i zrozumienia problemów globalnego rozwoju i współpracy rozwojowej w społeczeństwie. Warto więc przyjrzeć się już teraz pozycji wyjściowej Polski w tym zakresie i możliwym kierunkom zmian.

Skuteczne prowadzenie polityki rozwojowej wymaga społecznego poparcia. Poparcie to nie może być jednak budowane bez zrozumienia i świadomości potrzeby zaangażowania we współpracę rozwojową.¹ Dlatego intensyfikacja działań w zakresie edukacji

globalnej i podnoszenia świadomości jest nieodzownym elementem budowania poparcia społecznego dla współpracy rozwojowej oraz podnoszenia jej jakości i realizacji międzynarodowych zobowiązań w tym zakresie.²

W demokratycznym państwie konieczne jest zrozumienie społeczeństwa dla prowadzonych polityk publicznych. W przypadku polityki rozwojowej zwiększenie środków na pomoc rozwojową i poprawa jej skuteczności wymagają woli politycznej, popartej przez świadomych wyborców. Budowanie społecznego zrozumienia dla współpracy na rzecz rozwoju jest szczególnie istotne w państwach takich jak Polska, które stosunkowo niedawno rozpoczęły świadczenie pomocy rozwojowej (ODA – Official Development Assistance) na większą skalę.

Cztery państwa członkowskie Unii Europejskiej: Dania, Holandia, Luksemburg i Szwecja, które zgodnie z rekomendacją ONZ przeznaczają na pomoc rozwojową więcej niż 0,7% PKB, notują wysokie poparcie dla pomocy rozwojowej wśród swoich obywateli. Także badania poziomu wiedzy o pomocy rozwojowej wskazują na stosunkowo wysoką i stale rosnącą świadomość społeczeństw tych krajów na temat rozwoju.³ Przykłady te pokazują, że większa świadomość i wiedza na temat problemów globalnych, w tym rozwoju, przyczynia się do wzrostu poparcia dla pomocy rozwojowej.⁴ Tak wysokie poparcie jest zastugą aktywnie prowadzonej edukacji globalnej, kampanii społecznych i regularnej komunikacji z obywatelami na temat pomocy rozwojowej.

¹ *Konsensus Europejski w sprawie rozwoju: Wkład edukacji rozwojowej i podnoszenia świadomości, 2007.*

² *Na potrzeby artykułu autorzy postępują się terminem edukacja globalna w znaczeniu przyjętym przez Radę Europy w Deklaracji edukacji globalnej z Maastricht z 2002 roku. Zgodnie z nią edukacja globalna to: edukacja, która otwiera oczy i umysły ludzi na rzeczywistość, uświadamia potrzebę stworzenia świata, w którym będzie więcej sprawiedliwości, równości i będą przestrzegane prawa człowieka.*

³ *Special Eurobarometer 318/Wave 71.2 – TNS Opinion & Social, European Commission, Development Aid in times of economic turmoil, October 2009.*

⁴ *J. Fransman, H. B. Salignac Lecomte, Mobilising public opinion against global poverty, OECD Development Centre, Policy Insights, No. 2, April 2004.*

Jednak, jak wskazują badania, zależność między poparciem społecznym a wysokością pomocy rozwojowej nie zawsze jest oczywista i jest znacznie bardziej skomplikowana niż wynikałoby to z przytoczonych wyżej przykładów.⁵ Mimo wysokiego i stałego poparcia dla pomocy rozwojowej w ciągu ostatnich 20 lat wśród społeczeństw państw donatorów, w latach 90. XX wieku zanotowano bardzo znaczący spadek wielkości świadczonej pomocy – ze średniego poziomu 0,33% PKB w 1992 roku do 0,22% PKB w roku 2000.

Według badania opinii publicznej przeprowadzonego w 2009 r. przez TNS OBOP dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych 83% Polaków uważa, że powinniśmy wspierać rozwój biedniejszych krajów. Tymczasem wartość polskiej pomocy, mimo wzrostów po wejściu do UE, w 2008 roku spadła o 9% i najprawdopodobniej Polska zrealizuje swoje zobowiązanie poziomu pomocy w 2010 roku zaledwie w połowie.

Powiązanie poparcia społecznego z wysokością pomocy komplikuje dodatkowo trwający kryzys gospodarczy. Mimo wspomnianej utrzymującej się wysokiej akceptacji dla pomocy rozwojowej wśród hojnych donatorów, obserwujemy mniejszą stanowczość poglądów. Poparcie w Szwecji i Holandii utrzymało się na podobnym poziomie, ale jednocześnie odsetek obywateli, którzy uważają, że pomoc jest bardzo ważna (a nie tylko „ważna”) spadł drastycznie w 2009 roku w porównaniu z rokiem 2005 (odpowiednio o 16 i 21 pkt. %).⁶

Warto zatem zastanowić się jakie mogą być przyczyny rozbieżności między poparciem a wysokością pomocy. Przede wszystkim poparcie to jest w większości przypadków niezwykle płytkie i bezrefleksyjne.⁷ To, że mówimy „tak” dla pomocy rozwojowej nie oznacza, że wiemy co dokładnie popieramy, że mamy wiedzę potrzebną, by krytycznie ocenić działalność rządu w tym zakresie. Zgodnie z wynikami badania Eurobarometr z 2005 roku tylko 2/3 społeczeństw w krajach tzw. starej Unii i zaledwie połowa społeczeństw w tzw. nowych krajach członkowskich UE zdawało sobie sprawę z tego, że ich kraj świadczy pomoc rozwojową.⁸

Po drugie, zależność ta może działać w jedną stronę. Dla znaczącego zwiększenia środków na pomoc rozwojową konieczna jest duża świadomość i/lub poparcie społeczne, ponieważ bez zrozumienia przyczyn i korzyści płynących z pomocy rozwojowej sprzeciw społeczny dla podobnych wydatków może być znaczący. Poparcie to jednak nie gwarantuje, że wydatki na pomoc rozwojową nie zostaną zmniejszone wbrew woli społeczeństwa,

szczególnie w sytuacji kryzysu gospodarczego. Naturalnie hipoteza ta powinna zostać sprawdzona w badaniach w każdym kraju.

Po trzecie, polityka rozwojowa jest częścią polityki zagranicznej danego kraju. Zazwyczaj społeczeństwo postrzega politykę zagraniczną jako obszar działalności państwa, na który ma bardzo ograniczony wpływ. Decyzje są podejmowane przez wąską grupę osób i zwykle nie są szeroko konsultowane z partnerami społecznymi jak ma to miejsce w przypadku innych polityk krajowych (np. zdrowotnej, edukacji czy pracy).⁹ Dlatego też w mniejszym stopniu interesujemy się pomocą rozwojową niż zagadnieniami krajowymi i nie próbujemy samodzielnie pogłębiać wiedzy na ten temat. Jednocześnie decydenci, przyjmując podobne założenie alienacji polityki zagranicznej od społeczeństwa, rzadziej włączają aktywnie obywateli w jej kształtowanie.

Po czwarte, obecnie przeprowadzane sondaże mierzą jedynie deklaracje na temat pomocy rozwojowej, nie rozróżniając często form pomocy (np. pomoc indywidualna czy pomoc państwa) i nie badając rzeczywistych motywacji i faktycznej skłonności do podjęcia działań. Przy niskiej świadomości społecznej pytanie o opinię na temat pomocy rozwojowej może być rozumiane jako pytanie generalne „czy powinno się pomagać?”. W naszej kulturze można się liczyć z prawie 100% akceptacją pomagania w ogóle, bez refleksji nad adresem tej pomocy i konsekwencjami. Kluczowe pytanie w tym zakresie powinno dotyczyć wagi pomocy rozwojowej w porównaniu z innymi priorytetami polityki rządu.¹⁰ Badania nie dają także gwarancji, że respondent opowiadając się za walką z ubóstwem jednocześnie ma na myśli pomoc rozwojową jako skuteczne narzędzie osiągnięcia tego celu.

⁵ A. Czaplińska, *Building public support for development cooperation*, Instituto Complutense de Estudios Internacionales, PP 02/07, <http://www.ucm.es/info/icei/pdf/PP%2002-07.pdf>; I. Mc Donnell, H. B. Solignac Lecomte, L. Wegimont, *Public opinion research, global education and development co-operation reform: in search of a virtuous circle*, OECD Development Centre, Working Paper No. 222, November 2003, DEV/DOC(2003)20.

⁶ Eurobarometr 2009.

⁷ A. Czaplińska, *op. cit.*; J. Fransman i inni, *op. cit.*

⁸ *Special Eurobarometer 222/Wave 62.2 – TNS Opinion & Social*, European Commission, *Attitudes towards development aid*, February 2005, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_222_en.pdf.

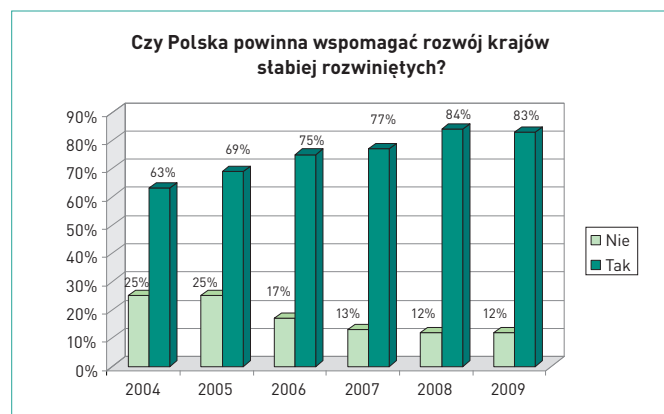
⁹ G. R. Olsen, *Public opinion and development aid: is there a link?*, CDR Working Paper 00.9, Centre for Development Research, Copenhagen, December 2000.

¹⁰ R. Ridell, *Does Foreign Aid Really Work?*, Oxford University Press, Oxford, New York 2007, s. 111.

Nie wiemy też co sądzi o szeroko rozumianej współpracy rozwojowej obejmującej nie tylko pomoc finansową, ale także spójność polityki rozwojowej z polityką handlową, migracyjną, bezpieczeństwa. Stąd relatywnie wysokie wyniki przy niskiej wiedzy na temat tego, co tak naprawdę popieramy. OECD Development Centre zaproponowało bardzo rozbudowaną ankietę badającą świadomość społeczną na temat pomocy rozwojowej i Milenijnych Celach Rozwoju (MDG) w krajach donatorach.¹¹ Warto wykorzystać te propozycje w polskich i europejskich badaniach.

Polacy o pomocy rozwojowej

W latach 2004-2008 poparcie Polaków dla pomocy rozwojowej sukcesywnie rośnie, wynika z badań przeprowadzanych cyklicznie przez TNS OBOP. W 2004 roku 63% Polaków uważało, że Polska powinna pomagać biedniejszym krajom, w 2008 roku z tym stwierdzeniem zgadzało się 84% Polaków. Badania z 2009 roku wykazały niemal taki sam poziom poparcia – 83%. Jednocześnie odsetek przeciwników udzielania pomocy rozwojowej spadł w latach 2004-2009 o 13 pkt. % - do 12% w 2009 roku – i utrzymuje się na tym samym poziomie od dwóch lat.¹²



Wykres 1 – Poparcie Polaków dla pomocy rozwojowej 2004-2009

Źródło: TNS OBOP dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polacy o pomocy rozwojowej 2009.

Pod względem poparcia dla pomocy rozwojowej Polacy wyróżniają się wśród innych państw z naszego regionu, w których były przeprowadzane podobne badania w ostatnich latach. Na pytanie „czy mój kraj powinien wspierać rozwój biedniejszych państw?” 45% Łotyszów, 65% Litwinów, 47% Bułgarów i 59% Rumunów odpowiada „tak”.¹³ Badania Eurobarometr organizowane przez Komisję Europejską wskazują, że aż 93% Polaków uważa wsparcie

dla ludzi w biedniejszych krajach za ważne (na tym samym poziomie co Szwedzi, Portugalczycy, Cypryjczycy i Maltańczycy). Warto jednak zaznaczyć, że wśród polskich respondentów odsetek odpowiedzi, że pomoc rozwojowa jest „bardzo ważna” spadł w stosunku do 2005 roku z 51% do 35% przy jednoczesnym wzroście popularności mniej jednoznacznej odpowiedzi „dość ważna”. Zmniejszenie stanowczości poparcia (z „bardzo ważne” na „dość ważne”) jest tendencją obserwowaną wśród większości państw członkowskich UE, co może wynikać m.in. z międzynarodowego kryzysu gospodarczego.

Porównanie wyników badania TNS OBOP z 2009 roku z poprzednimi sondażami wskazuje na zahamowanie wzrostu poparcia Polaków dla pomocy rozwojowej, przy jednoczesnym nieznacznym wzroście świadomości w zakresie dysproporcji rozwojowych na świecie. Niewielkiemu spadkowi poparcia w latach 2008-2009 towarzyszy wzrost odsetka odpowiedzi sugerujących, że Polska „zdecydowanie powinna” wspierać rozwój słabiej rozwiniętych państw i spadek popularności odpowiedzi mniej jednoznacznej „raczej powinna”. Przeciwnicy pomocy rozwojowej w mniejszym stopniu, niż to miało miejsce w poprzednich latach argumentują taką postawę tym, że Polska jest za biedna na pomaganie (spadek w ciągu roku o 10 pkt. %) i, że powinniśmy najpierw rozwiązać nasze problemy (spadek o 5 pkt. %). Średnio uważamy, że 91 krajów jest biedniejszych od Polski (w 2008 r. 81 państw, w 2007 roku 72 państwa) podczas gdy w rzeczywistości jesteśmy lepiej rozwinięci od około 150-160 państw. Cały czas znajomość Milenijnych Celów Rozwoju pozostaje na niskim poziomie – tylko 15% respondentów słyszało o MDG. Jest to tym bardziej istotne, że szczegółowe wyniki sondażu wskazują, iż wiedza na temat współpracy rozwojowej (znajomość MDG) oraz zetknięcie się z informacjami na temat pomocy rozwojowej pozytywnie wpływają na poziom deklarowanego poparcia dla zaangażowania we wspieranie państw uboższych.¹⁴

¹¹ J. Fransman, A. MacDonald, I. Mc Donnell, N. Pons-Vignon, *Public opinion polling and the Millennium Development Goals*, OECD Development Centre, Working Paper No. 238, October 2004, DEV/DOC(2004)07.

¹² *Polacy o pomocy rozwojowej 2009, badanie TNS OBOP dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych.*

¹³ *Wspomniane badania mogą jedynie orientacyjnie wskazywać na różnice między poszczególnymi państwami, ponieważ były organizowane przy użyciu różnych metodologii. Szerzej na ten temat zob.: J. Szczyciński, Public opinion polls in the European emerging donors on development cooperation, UNDP Bratislava Regional Centre, 1 July 2009.*

¹⁴ *Wśród osób znających Milenijne Cele Rozwoju poparcie jest wyższe o 11 pkt. % od średniej; wśród osób, które zetknęły się z informacjami o pomocy poparcie wynosi 90%, w grupie, która z informacjami takimi się nie spotkała poziom ten wynosi 77%.*

Wyniki badań pokazują, że zwiększenie wiedzy na temat współpracy rozwojowej i wzrost dostępności informacji na temat pomocy przyczynia się do zwiększenia poparcia dla zaangażowania Polski we wspieranie rozwoju krajów Południa, jego wzmocnienia (zmiana z deklaracji „raczej powinna” na „zdecydowania powinna”) i ustabilizowania.

Nie wiemy co popieramy

Przyczyn rosnącego poparcia dla pomocy rozwojowej w ostatnich latach należy upatrywać przede wszystkim we wzroście zamożności Polaków. Przeciętny roczny dochód Polaka wzrósł w latach 2004-2008 o 9000 USD (wg metody Atlas Banku Światowego). Badania nastrojów społecznych CBOS wskazują na rosnące zadowolenie Polaków z warunków materialnych.¹⁵ Dodatkowo fakt, iż polska gospodarka nie jest w recesji także wpłynął na utrzymanie pozytywnego wyniku w 2009 roku. Niewątpliwie jednak nie byłibyśmy skłonni przeznaczyć „nadwyżki” naszych zarobków na pomoc dla mieszkańców krajów rozwijających się gdyby nie rosła (choć nadal niska) świadomość Polaków o tym, co się dzieje poza granicami naszego kraju i granicami Unii Europejskiej. Dzięki coraz większej dostępności internetu i powszechniejszym wyjazdom za granicę, w tym także do najbiedniejszych zakątków świata, zaczynamy dostrzegać problemy innych krajów i potrzebę ich przewycięzania. Także edukacja globalna rozszerza swój zasięg i wskazuje nam na współzależność między jakością i sposobem życia w Polsce i w najbiedniejszych krajach.

Podobnie jednak jak w przypadku większości innych krajów donatorów, polskie wysokie poparcie dla pomocy rozwojowej jest płytkie i bezrefleksyjne. Dowodem na to może być uderzająco niska wiedza Polaków na temat Milenijnych Celów Rozwoju ONZ, które są obecnie drogowskazem dla działań rozwojowych społeczności międzynarodowej. Pomimo uproszczonego przekazu (sprowadzenie rozwoju do 8 prostych postulatów) nawet ten katalog, okazuje się zbyt trudny i niedostępny dla polskiej opinii publicznej. Mimo poprawy notowań o 10 pkt. % w ciągu pięciu lat, według Eurobarometru w 2009 r. aż 83% Polaków nigdy nie słyszało o MDG (85% zgodnie z polskim badaniem z 2009 r.). Sytuacja ta pokazuje, że trudno liczyć obecnie, aby poparcie dla pomocy rozwojowej miało decydujący wpływ na wolę polityczną i kształt polityki rozwojowej.

Bardzo często (nie tylko w Polsce) utożsamia się pomoc rozwojową z pomocą humanitarną.¹⁶ Tym także można tłumaczyć wysokie poparcie w sondażach dla pomocy rozwojowej. Informacje medialne o krajach

rozwijających się ograniczają się w dużej mierze do pomocy humanitarnej jako obrazu ratowania życia.¹⁷ Potwierdza to badanie TNS OBOP z 2009 roku. Formy pomocy rozwojowej, o których słyszeliśmy to przede wszystkim pomoc humanitarna, żywnościowa, medyczna, związana z dostępem do wody czy pomoc dla ofiar kataklizmów.¹⁸ Kraje globalnego Południa pojawiają się w polskich mediach zwykle przy okazji katastrof humanitarnych lub konfliktów zbrojnych, co skłania widzów, słuchaczy i czytelników do identyfikowania każdej formy współpracy z krajami rozwijającymi się jako pomocy humanitarnej. Taka forma pomocy jest dla odbiorców stosunkowo łatwa do zrozumienia i emocjonalnego powiązania między potrzebami przystojowego głodującego dziecka w Etiopii i naszą skromną aktywnością, np. wystaniem „ratującego życie smsa”, czy wrzuceniem 5 zł do puszki. Łatwiej jest odpowiedzieć pozytywnie na apel o ratowanie życia poszkodowanych w tsunami niż przekonać społeczeństwo do stałego wsparcia odbudowy i rozwoju regionów dotkniętych tym kataklizmem.

W argumentowaniu potrzeby pomocy mieszkańcom biednych krajów Polacy najczęściej powołują się na obowiązek moralny (56% w 2009 r.) oraz fakt, że inni pomogli nam w rozwoju w ciągu ostatnich dekad. Wynika to z naturalnego poczucia solidarności z ludźmi będącymi w potrzebie. Polacy są solidarni, jednak zbyt często jest to puste słowo. Edukacja globalna i większa aktywność mediów w informowaniu o krajach rozwijających się może wypełnić je treścią i przyczynić się do znalezienia aktualnego i konkretnego znaczenia dla idei polskiej solidarności sprzed 30 lat – solidarności dla rozwoju. Dopiero wtedy poczucie solidarności przełoży się na większą świadomość problemów rozwojowych, możliwych rezultatów do osiągnięcia dzięki pomocy, a także korzyści dla Polski z pomagania. Na razie zaledwie co piąty Polak uważa, że pomaganie innym może przynieść Polsce korzyści i budować prestiż kraju.

Większość przeciwników pomocy rozwojowej uważa, że jesteśmy zbyt biedni, aby pomagać innym (52%) i powinniśmy najpierw rozwiązać nasze własne problemy (43%). Ten sam sondaż pokazuje jednak, że w większości nie potrafimy nawet w przybliżeniu określić pozycji Polski na globalnej mapie rozwoju (mimo nieznacznej poprawy

¹⁵ *Nastroje społeczne w styczniu, Centrum Badania Opinii Społecznej, styczeń 2009, BS/10/2009.*

¹⁶ *J. Fransman i inni, op. cit.*

¹⁷ *Tematyka pomocy rozwojowej w polskich mediach w 2008 roku, Polska Akcja Humanitarna, 26 maja 2009 r.*

¹⁸ *Polacy o pomocy rozwojowej 2009, op. cit.*

tego wskaźnika w ostatnich latach). Przeciętnie uważamy, że 90 państw jest biedniejszych od Polski (poprawa o 10 państw w stosunku do 2008 roku). Tymczasem jak pokazuje wskaźnik rozwoju społecznego opublikowany w 2009 roku przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) jesteśmy na 41. miejscu pod względem jakości życia na 182 badanych państwach.¹⁹

Zarówno doniesienia medialne, jak i debata publiczna w ostatnich latach wskazują na trudność określenia roli Polski w stosunkach międzynarodowych. Czy Polska jest nadal biednym krajem, który potrzebuje pomocy? Czy też stała się już donatorem wspierającym rozwój biedniejszych państw? W tym określeniu nie pomaga sytuacja, w której Polska jednocześnie otrzymuje miliardy euro pomocy unijnej z funduszy strukturalnych i sama świadczy pomoc rozwojową. Polska deklaracja dokapitalizowania Międzynarodowego Funduszu Walutowego połączona z informacją w mediach o przyznaniu Polsce elastycznej linii kredytowej w MFW także nie pomogła w wyjaśnieniu pozycji Polski.²⁰ Efektem braku spójności komunikacji w tej sprawie było np. opisywanie przez media polskiej pomocy rozwojowej jako pomocy otrzymanej przez Polskę,²¹ czy pojawienie się takich krajów, jak Islandia czy Irlandia w badaniu opinii publicznej z 2008 r. jako odbiorców polskiej pomocy. Przykłady te pokazują, że nadal, gdy styszymy o pomocy rozwojowej, możemy mieć na myśli pomoc dla Polski lub też pomoc „bogatego Zachodu” dla Afryki, ale nie naszą. Zaledwie 2% Polaków uważa, że to nasz kraj jest w najlepszej pozycji do pomagania mieszkańcom biednych krajów. Zobowiązaniem tym obarczamy Unię Europejską (37%) i ONZ (34%).²²

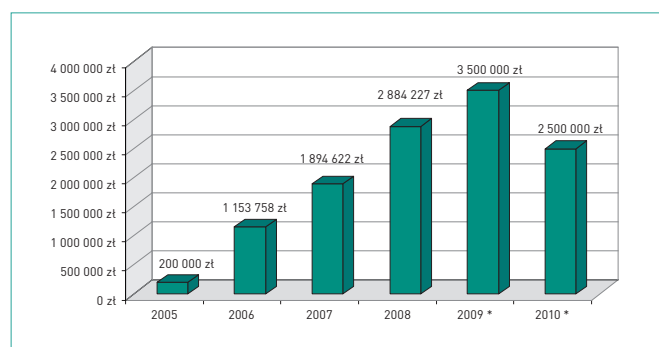
Drogą do zwiększenia świadomości Polek i Polaków w zakresie globalnego rozwoju i współpracy rozwojowej jest edukacja globalna. Realizacja podobnych działań może w dłuższej perspektywie czasowej doprowadzić do budowania bardziej świadomego poparcia i zaangażowania na rzecz pomocy rozwojowej. Wiele przedsięwzięć w tej dziedzinie jest już w Polsce realizowanych.

Edukacja globalna i podnoszenie świadomości w Polsce

Działania z zakresu edukacji globalnej i podnoszenia świadomości są stałą częścią programów współpracy rozwojowej realizowanych przez państwa członkowskie OECD. Tematyka globalna na stałe zagościła w przestrzeni publicznej i systemach edukacji państw nordyckich

i innych państw zajmujących istotne miejsce na światowej mapie donatorów. Bezpośrednią konsekwencją rozwoju polskiego programu pomocowego, szczególnie po przystąpieniu naszego kraju do UE, było pojawienie się analogicznych działań edukacyjnych i kampanijnych. Edukacja globalna i przedsięwzięcia mające na celu podnoszenie świadomości społecznej są jednak realizowane w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w specyficznych warunkach. János Setényi wylicza cechy państw i społeczeństw regionu, które utrudniają upowszechnianie perspektywy globalnej, wśród nich m.in.: mniejsza różnorodność społeczeństw (niski odsetek migrantów), brak przeszłości kolonialnej (brak bezpośrednich związków politycznych i gospodarczych z krajami Południa), poczucie krzywdy ze strony reżimów totalitarnych i ukształtowana w konsekwencji mentalność biorcy, a nie dawcy pomocy.²³

Edukacja globalna jest prowadzona w Polsce od kilku lat. Pionierami na tym polu były organizacje pozarządowe. Okresem przelomowym dla rozwoju edukacji globalnej w Polsce były lata 2004-2005. W 2004 roku powstała pierwsza w Polsce kampania społeczna dotycząca rozwoju globalnego realizowana przez polskie biuro UNDP i MSZ. Rok później MSZ we współpracy z Centrum Północ-Południe Rady Europy zorganizował konferencję „Globalna edukacja w Polsce. Perspektywy rozwoju” i uruchomił pierwszy konkurs grantowy wspierający działania edukacyjne realizowane przez inne instytucje.²⁴ Od tego czasu ilość środków przeznaczanych przez MSZ na działania edukacyjne i kampanijne stale rośnie (w 2005 roku 0,2 mln zł, w 2008 roku już prawie 3 mln zł).



Wykres nr 2. Wydatki MSZ na informację i edukację globalną.

Źródło: Informacje przekazane przez Departament Współpracy Rozwojowej MSZ. Dane za 2009 i 2010 rok to wartości planowane.

¹⁹ *Przekraczając bariery: mobilność a rozwój, Raport o Rozwoju Społecznym 2009, UNDP, Nowy Jork, 10.2009.*

c.d. na następnej stronie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest od 2004 roku główną instytucją wspierającą i finansującą działania z zakresu edukacji globalnej i podnoszenia świadomości. Za realizację niewielkiej części bezpośrednich działań mających na celu podnoszenie świadomości odpowiedzialny jest Departament Współpracy Rozwojowej (DWR), pozostałe środki będące w dyspozycji MSZ są przeznaczane na wspieranie inicjatyw innych podmiotów. System wspierania przedsięwzięć opiera się na konkursach ofert składanych przez poszczególne instytucje. Pierwszy z nich, w 2005 roku realizowany był przy współpracy Centrum Północ-Południe. W kolejnych latach w konkursach brały udział organizacje pozarządowe, instytucje publiczne i uczelnie.

Jednym z celów działań MSZ w zakresie edukacji globalnej w pierwszym okresie było zainteresowanie tym tematem instytucji edukacyjnych. W okresie ostatnich kilku lat proces ten doprowadził do widocznego sukcesu. W realizacji działań edukacyjnych i kampanijnych w Polsce MSZ zaangażował m.in.: Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (obecnie Ośrodek Rozwoju Edukacji), uczelnie oraz organizacje pozarządowe. Było to możliwe dzięki stworzeniu możliwości finansowego wsparcia wielu niewielkich działań kierowanych do różnych grup docelowych: szkół (uczniów i nauczycieli), studentów, młodych naukowców, całego społeczeństwa. Wsparcie to udzielane było często za pośrednictwem organizacji pozarządowych dystrybuujących środki publiczne, uwolniło to MSZ od zbędnego obciążenia administracyjnego.

Rozwiązaniem istotnym z perspektywy działania systemu edukacji globalnej w Polsce było wprowadzenie w 2008 roku w konkursie "Inicjatywy edukacyjne" ścieżek dedykowanych kilku działaniom uznanym przez MSZ za priorytetowe. Pozwoliło to urzędnikom DWR na wybór najciekawszych projektów kierowanych do różnych grup docelowych.

System wspierania działań edukacyjnych i kampanijnych zachęca również polskie organizacje pomocowe bezpośrednio pracujące poza granicami kraju do dzielenia się doświadczeniami z krajów Południa. W konkursie na realizację projektów pomocowych przewidziano komponent edukacyjny, który pozwala na przeznaczenie 10% grantu przyznanego przez MSZ na edukację i podnoszenie świadomości w Polsce. Podobna możliwość znajduje się w projektach realizowanych w ramach programu Wolontariat Polska Pomoc. Wolontariusze wyjeżdżający do krajów rozwijających się mogą otrzymać 10 000 zł na działania edukacyjne po powrocie do Polski.

System wspierania działań edukacyjnych i kampanijnych przez MSZ jest zaawansowany biorąc pod uwagę stosunkowo niskie wydatki na ten cel.²⁵ Jego największe sukcesy to:

- włączenie w działania wielu nowych podmiotów, zarówno organizacji pozarządowych, jak i instytucji publicznych oraz mediów;
- wsparcie działań kierowanych do różnych grup docelowych;
- wykorzystanie doświadczeń organizacji pomocowych z krajów, w których pracują.

Dzięki współpracy instytucji edukacyjnych, administracji i mediów informacje na temat krajów globalnego Południa zaczęły docierać do coraz szerszego grona odbiorców zainteresowanych tą tematyką.

Za szczególny sukces MSZ można uznać wypracowanie mechanizmu współpracy z Centralnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli (obecnie Ośrodek Rozwoju Edukacji), który zapoczątkował szkolenie polskich nauczycieli i wprowadzanie edukacji globalnej do polskich szkół. Dzięki wykorzystaniu atutów obu instytucji udało się stworzyć trwały projekt, polegający na kaskadowym systemie szkoleń dla nauczycieli zainteresowanych tematyką globalną. Szkolenia były prowadzone przez metodyków związanych z ośrodkami doskonalenia nauczycieli z całej Polski posiadających wieloletnie doświadczenie w pracy z nauczycielami.²⁶

Sytuacja w zakresie działań kampanijnych, których celem jest podnoszenie świadomości polskiego społeczeństwa na temat współpracy rozwojowej kształtuje się odmiennie. Jedyną do tej pory widoczną w przestrzeni publicznej

²⁰ *Polska chce pożyczyć MFW, czy od MFW?*, TVN24.pl za Polską Agencją Prasową, 19.03.2009, <http://tvn24.lajt.pl/1591574,1,4,wiadomosc.html>

²¹ *Bogaci ograniczają fundusze w OECD*, TVN24.pl za Polską Agencją Prasową, 04.04.2008, <http://www.tvn24.pl/12692,1544832,wiadomosc.html>

²² *Eurobarometr 2009*.

²³ *Wykład Jánosa Setényi w czasie "Launching event for promoting global development education in the new EU member States"*, Budapeszt 23 marca 2009 r.

²⁴ *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2005*, MSZ, Warszawa 2006.

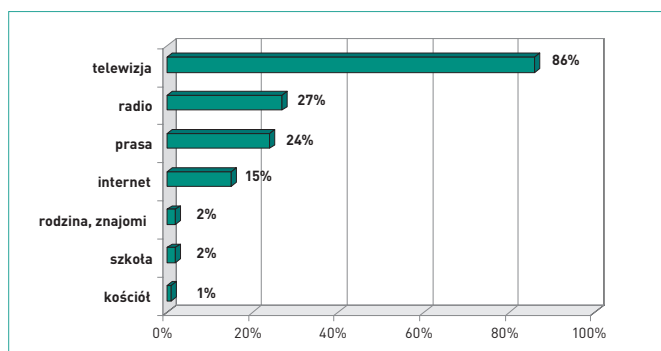
²⁵ *Wydatki na edukację globalną, promocję i informację o polskiej pomocy wyniosły w 2008 roku 3 mln zł i stanowią ok. 0,3% polskiej ODA. Jest to poziom prawie dziesięciokrotnie niższy od rekomendowanego przez UNDP, które przewiduje przeznaczenie na ten cel 3% ODA.*

²⁶ *Więcej informacji na temat projektu można uzyskać na stronie internetowej: www.edukacjaglobalna-codn.pl.*

kampanią społeczną o tematyce globalnej było przedsięwzięcie "Milenijne Cele Rozwoju: czas pomóc innym!" przedstawicielstwa UNDP w Polsce i MSZ realizowane w 2004 i 2005 roku. Od tego czasu nie powstała żadna podobna inicjatywa. Wyjątkami są działania o charakterze fundraisingowym podejmowane przez niektóre organizacje pozarządowe oraz kampanie o tematyce praw człowieka, bardzo luźno związane z kwestiami współpracy rozwojowej. Można dopatrywać się kilku przyczyn takiego stanu rzeczy: brakuje w Polsce instytucji mogących podejmować podobne działania, organizacje pozarządowe nie posiadają wystarczających środków lub nie są przekonane o zasadności takiej aktywności, inne instytucje nie wykazują nawet zainteresowania podobnymi przedsięwzięciami. Rozwiązaniem tej sytuacji może być powtórzenie współpracy partnerskiej pomiędzy MSZ a innym podmiotem.

Wobec braku działań kampanijnych jedynym kanałem dotarcia do szerokiego grona odbiorców z informacjami na temat rozwoju globalnego jest współpraca z mediami. Wydaje się to tym bardziej istotne, że zgodnie z badaniami TNS OBOP 86% Polek i Polaków czerpie informacje o polskiej pomocy z telewizji, 27% z radia, 24% z prasy a tylko 2% ze szkoły i 1% z kościoła. W 2009 roku wzrost nieznacznie odsetek Polaków, którzy słyszeli o polskiej pomocy – z 43% do 46% w latach 2008-2009 (jednak w 2006 roku było to 51%).²⁷

Wobec wzrostu popularności internetu w ostatnich latach jako źródła informacji o polskiej pomocy (z 8% do 15% w latach 2006-2009²⁸), istotne jest także zwrócenie uwagi na ten kanał docierania do społeczeństwa z wiadomościami o pomocy rozwojowej.



Wykres nr 3: Źródła informacji na temat polskiej pomocy

Źródło: TNS OBOP dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych *Polacy o pomocy rozwojowej 2009*.

DWR odpowiada za promocję polskiej pomocy i podejmuje działania mające na celu dotarcie do społeczeństwa z informacjami na temat globalnych problemów

rozwojowych. Współpraca z mediami jest częścią tych działań od kilku lat, m.in. poprzez upowszechnienie rocznego raportu o polskiej pomocy, konferencje prasowe, zachęcanie organizacji pozarządowych do promowania projektów finansowanych z polskiej pomocy czy też cykliczne organizowanie Forum Polskiej Współpracy Rozwojowej.²⁹ Jedną z form współpracy stosowanych przez ministerstwo są umowy koprodukcyjne, na podstawie których finansowano wyjazdy do krajów rozwijających się dziennikarzy z Polskiego Radia (2008 rok) i Radia TOK FM (2009 rok). Efektem tej działalności była seria reportaży przedstawiających projekty pomocowe.³⁰

Przykładem kompleksowego działania w zakresie współpracy z mediami jest projekt realizowany przez Global Development Research Group w 2009 roku, finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W ramach jednego przedsięwzięcia dziennikarze 10 najważniejszych redakcji ogólnopolskich i regionalnych zostali przeszkoleni, a następnie odbyli wizyty studyjne w polskich projektach realizowanych przy wsparciu środków programu pomocy rozwojowej. Także projekty innych organizacji pozarządowych, m.in. Polskiej Akcji Humanitarnej, korzystające z funduszy unijnych w coraz większym stopniu pozwalają na finansowanie wyjazdów studyjnych dziennikarzy do krajów rozwijających się, co niewątpliwie wpływa pozytywnie na budowanie świadomości w mediach na temat rozwoju.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest najważniejszą pod względem wielkości środków finansowych instytucją działającą na polu edukacji globalnej i podnoszenia świadomości, nie jest jednak jedynym podmiotem. Ważnym momentem dla działań z zakresu edukacji globalnej było oficjalne włączenie się w nie Ministerstwa Edukacji Narodowej po wyborach w 2007 roku. Zmiany w MEN zaowocowały pojawieniem się silnego poparcia dla poruszania zagadnień globalnych w polskich szkołach. Dotychczasowe zaangażowanie MEN w finansowanie działań ma charakter symboliczny (MEN występuje jako współorganizator konkursów "Inicjatywy edukacyjne" od 2008 roku), jest jednak kluczowe dla upowszechnienia tematyki globalnej w systemie edukacji formalnej. Wskutek reformy podstawy programowej kształcenia

²⁷ *Polacy o pomocy rozwojowej*, op. cit.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Forum Polskiej Współpracy Rozwojowej jest organizowane przez MSZ co roku od 2007 r. Kolejna edycja Forum jest spodziewana we wrześniu 2010 r.*

³⁰ *Polska pomoc zagraniczna 2008. Niezależny raport organizacji pozarządowych, Grupa Zagranica, Warszawa 2009.*

ogólnego zatwierdzonej w 2008 roku, edukacja globalna stała się obowiązkowym elementem programu wielu przedmiotów nauczanych w gimnazjum i w szkołach ponadgimnazjalnych.³¹ W kolejnych latach można spodziewać się rosnącego wpływu MEN na edukację globalną i jej miejsce w systemie edukacji formalnej. Warunkiem koniecznym dla aktywnego zaangażowania resortu jest jednak jasne rozgraniczenie kompetencji pomiędzy MSZ a MEN.

Wspominane ministerstwa odgrywają istotną rolę w promowaniu i finansowaniu działań z zakresu edukacji globalnej i podnoszenia świadomości, nie można jednak pominąć roli organizacji pozarządowych w inicjowaniu działań o tematyce globalnej. Przedstawiciele instytucji publicznych są zgodni co do kluczowej roli sektora obywatelskiego we wprowadzeniu perspektywy globalnej do polskiej debaty publicznej i szkół. Organizacje pozarządowe są inicjatorami wielu przedsięwzięć promujących edukację globalną oraz wykonawcami większości projektów edukacyjnych finansowanych w ramach programu Polska Pomoc. Tworzą materiały edukacyjne, szkolą nauczycieli prowadzących zajęcia z edukacji globalnej i działają w przestrzeni publicznej. Od 2003 roku działa grupa robocza ds. edukacji rozwojowej przy Grupie Zagranica (stowarzyszeniu polskich organizacji pracujących poza granicami kraju). Była ona *spiritus movens* włączenia perspektywy globalnej w podstawę programową. Wśród najaktywniejszych organizacji działających na tym polu są: Polska Akcja Humanitarna, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja Edukacja dla Demokracji, Salezjański Wolontariat Misyjny "Młodzi Światu".³² Przykładem wspólnej kampanii realizowanej przez organizacje pozarządowe jest ogónoeuropejska inicjatywa – Tydzień Edukacji Globalnej, która służy promowaniu działań edukacyjnych na temat współzależności globalnych wśród nauczycieli, uczniów i w środowiskach pozaszkolnych.³³

Organizacje pozarządowe są również jedynymi podmiotami zaangażowanymi w działalność rzeczniczą, której celem jest podnoszenie jakości i zwiększanie wolumenu pomocy świadczonej krajom globalnego Południa przez Polskę. Działalność rzecznicza to proces, w którym społeczeństwo upomina się u polityków o realizację swojej woli. Przedsięwzięcia rzecznicze są w polskiej sytuacji szczególnie istotne, ponieważ dotychczas relacja pomiędzy poglądami społeczeństwa a polityką rozwojową rządu jest bardzo słaba. Działalność rzecznicza w Polsce nie stanie się jednak popularna dopóty, dopóki wiedza na temat rozwoju globalnego nie będzie powszechna.

W sytuacji braku szerszego zaangażowania społecznego w tym zakresie projekty rzecznicze organizują same organizacje pozarządowe – m.in. Grupa Zagranica, Polska Akcja Humanitarna, Polska Zielona Sieć.

Z roku na rok zmieniają się warunki realizacji działań z zakresu edukacji i podnoszenia świadomości.

Po pierwsze, coraz większa część społeczeństwa posiada już podstawowe informacje na temat rozwoju globalnego i współpracy rozwojowej. Po drugie, stale zwiększają się wydatki MSZ przeznaczone na ten cel.³⁴ Sukcesem jest fakt, że informacje o sytuacji krajów Południa i globalnych współzależnościach docierają obecnie do większości osób zainteresowanych tematem. Polskie działania w tym zakresie zostały docenione m.in. w raporcie OECD "Managing aid: practices of DAC member countries".³⁵ Tym samym Polska znalazła się na końcu pierwszego etapu upowszechniania wiedzy o współzależnościach pomiędzy regionami świata. Swego rodzaju podsumowaniem dotychczasowej działalności był prowadzony w 2009 roku przegląd edukacji globalnej organizowany przez sieć GENE (*ang. Global Education Network Europe*).³⁶

Rekomendacje

Analiza zmian w świadomości Polek i Polaków w zakresie rozwoju globalnego oraz działań prowadzonych do końca 2009 roku przez polskie instytucje zaangażowane w edukację globalną oraz podnoszenie świadomości skłania do sformułowania kilku kluczowych rekomendacji.

³¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

³² Organizacje społeczeństwa obywatelskiego i instytucje edukacyjne w dziedzinie edukacji rozwojowej w Polsce. Raport opracowany na zlecenie Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ, Warszawa 2006.

³³ Więcej na ten temat na stronie internetowej: www.teg.edu.pl.

³⁴ Jak pokazuje wykres nr 2, 2010 rok jest na tym tle wyjątkiem, z uwagi na światowy kryzys ekonomiczny środki zostały zmniejszone w porównaniu z rokiem 2009 r. W perspektywie kolejnych lat bardzo prawdopodobny jest jednak powrót do trendu wzrostowego.

³⁵ *Managing aid: practices of DAC member countries*, raport z serii "Better aid", OECD, 2009, www.betteraid.org.

³⁶ *Global Education Network Europe to europejska sieć ministerstw, agencji i innych państwowych instytucji odpowiedzialnych za wspieranie, finansowanie i tworzenie polityki w zakresie edukacji globalnej. GENE istnieje od 2001 roku i prowadzi partnerskie przeglądy edukacji globalnej w krajach członkowskich (dotychczas badania prowadzone były na Cyprze, w Finlandii, Holandii, Austrii, Czechach i Norwegii. Więcej na ten temat na stronie internetowej: www.gene.eu.*

1. Promocja (*ang. mainstreaming*) tematyki rozwojowej w debacie publicznej i edukacji i orientacja na działania w skali systemowej

Pomimo opisywanych powyżej sukcesów, badania opinii publicznej nadal pokazują, że tylko bardzo niewielka grupa Polek i Polaków jest świadoma globalnych wyzwań rozwojowych. Poparcie dla polskiego systemu pomocowego jest szerokie, ale bardzo płytke – większość ludzi nie wie dokładnie, co popiera. W takiej sytuacji celem instytucji zaangażowanych we wspieranie lub realizację projektów edukacji globalnej powinno stać się wprowadzenie tej tematyki do głównego nurtu debaty publicznej oraz edukacji na wszystkich poziomach kształcenia (*ang. mainstreaming*).

Mainstreaming oznacza m.in. to, że oprócz organizacji konferencji naukowych powinny powstawać programy studiów poświęcone zagadnieniom globalnym, zamiast wspierania poszczególnych dziennikarzy powinny pojawić się programy szkoleniowe dla przedstawicieli wielu mediów, zamiast okazjonalnych warsztatów tematycznych rozbudować należy system szkoleń kaskadowych docierających do dużej grupy nauczycieli.

Punktowe interwencje w postaci rozproszonych, niewielkich projektów powinny zostać zastąpione projektami trwałymi, skierowanymi na zaspokojenie konkretnych potrzeb w skali całego kraju. Dzięki przyjęciu takiej strategii możliwe będzie stałe poszerzanie grupy docelowej i stopniowe pogłębianie jej wiedzy na temat procesów globalnych. Systematyczna realizacja takich założeń powinna w ciągu kilku lat ograniczyć konieczność dofinansowywania np. wyjazdów studyjnych dziennikarzy, ponieważ zainteresowanie informacjami o rozwoju wśród odbiorców powinno skłonić redakcje do ponoszenia takich kosztów w większym zakresie niż to ma miejsce obecnie.

Ewolucja w kierunku realizacji projektów systemowych jest w Polsce możliwa. Dowodem na to są wspomniane powyżej dobre praktyki. W ostatnich latach w kraju pojawiło się też kilka innych bardziej kompleksowych działań realizowanych przez polskie organizacje pozarządowe. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu środków europejskich. Granty przyznawane przez Komisję Europejską (EuropeAid) pozwalają realizować projekty większe, dłuższe i bardziej kompleksowe. Wykorzystanie tych środków to dla NGOs jednocześnie szansa budowy własnego potencjału merytorycznego i organizacyjnego, koniecznego do wprowadzania zmian społecznych w skali całego kraju.

2. Potrzeba strategicznego planowania i dialogu międzysektorowego

Warunkiem koniecznym upowszechniania tematyki globalnej jest koncentracja na działaniach systemowych oraz ich strategiczne planowanie w perspektywie kilkuletniej. Wieloletnie planowanie przedsięwzięć pozwoli włączyć w nie większą liczbę podmiotów, wykorzystać ich atuty i uniknąć dublowania się podobnych projektów. Od kilku lat obserwujemy wzrost intensywności kontaktów pomiędzy instytucjami zajmującymi się edukacją globalną i podnoszeniem świadomości w zakresie globalnego rozwoju (ministerstwa, NGOs, instytucje edukacyjne, uczelnie).

Dalszy rozwój edukacji globalnej w Polsce nie będzie możliwy bez kontynuacji tej współpracy i stopniowego nadawania jej ram instytucjonalnych. W perspektywie 2 lat w Polsce powinna powstać strategia na rzecz edukacji globalnej, która byłaby wyrazem konsensusu międzysektorowego i strategicznego planowania działań w tym zakresie. Stworzeniu takiego dokumentu może służyć wymiana partnerska w ramach sieci GENE, której członkiem jest Polska. Pomiędzy 2006 a 2008 rokiem współpraca o tym charakterze została nawiązana pomiędzy Portugalią i Austrią. Wykorzystanie doświadczeń austriackich umożliwiło Lizbonie przygotowanie strategii już w rok po zakończeniu wymiany.³⁷

Do czasu powstania osobnej strategii na rzecz edukacji globalnej i podnoszenia świadomości działalność ta powinna zostać w sposób precyzyjny opisana i rozplanowana w części nowej strategii polskiej współpracy rozwojowej, nad którą prace toczą się w MSZ.

3. Podział kompetencji pomiędzy MSZ a MEN

Warunkiem koniecznym dla dialogu między instytucjami jest również wspomniany wyżej jasny podział kompetencji w zakresie edukacji globalnej i podnoszenia świadomości pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej i Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Dotychczasowa niejasność wynika z faktu, że edukacja globalna i podnoszenie świadomości w zakresie współpracy rozwojowej stanowi w państwach członkowskich OECD część działalności pomocowej – w Polsce jest to część zarządzanego przez MSZ programu pomocy rozwojowej RP. Z drugiej jednak strony to MEN ponosi całkowitą odpowiedzialność za system kształcenia obywateli.

Optymalnym rozwiązaniem wydaje się w tym przypadku przekazanie odpowiedzialności za działania z zakresu

³⁷ H. Hartmeyer, *Global Education Policy Briefing Papers, No. 1: Autumn 2008, Amsterdam 2008.*

edukacji globalnej do MEN i skoncentrowanie aktywności MSZ w obszarze podnoszenia świadomości. Przeniesienie działań edukacyjnych do MEN nie przeszkodziłoby dalszemu uznawaniu tych przedsięwzięć za część polskiej pomocy, podobnie jak w przypadku pomocy stypendialnej dla obywateli krajów rozwijających się, którą koordynuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Za takim rozwiązaniem przemawiają atuty obu ministerstw. MEN jest lepiej przygotowane do promowania edukacji globalnej w systemie edukacji formalnej i edukacji pozaformalnej. MSZ zaś posiada już doświadczenie ułatwiające efektywne promowanie świadomości na temat globalnego rozwoju w społeczeństwie polskim.

Niezależnie od podjętej decyzji, rozdzieleniu kompetencji w omawianym zakresie powinno towarzyszyć odpowiednie przesunięcie środków pomocowych przeznaczonych na powyższe cele.

4. Upowszechnienie edukacji globalnej w systemie edukacji formalnej

Jedynym miejscem, w którym możliwe jest dotarcie do społeczeństwa z kompletnym przekazem dotyczącym tematyki rozwojowej jest szkoła. Działania Ministerstwa Edukacji Narodowej w ostatnich 2 latach są dowodem zrozumienia dla takiego założenia. Aby dotrzeć do szerokiej grupy młodych ludzi z kompletnymi informacjami na temat globalnych współzależności konieczne jest wprowadzenie edukacji globalnej do głównego nurtu edukacji formalnej. Zmiany w podstawie programowej kształcenia ogólnego wprowadzone w 2008 roku, których efektem jest uwzględnienie perspektywy globalnej w programach nauczania wielu przedmiotów są bardzo dobrym punktem wyjścia tej ewolucji. Upowszechnienie edukacji globalnej wymaga jednak również: uwzględnienia nowych treści w podręcznikach, odpowiedniego przygotowania nauczycieli i stworzenia materiałów edukacyjnych do omawiania zagadnień globalnych.³⁸ To zaś nie będzie możliwe bez równego zaangażowania MEN (dopuszczanie do użytku szkolnego podręczników), organizacji pozarządowych (posiadających wiedzę i doświadczenie w zakresie edukacji globalnej), wydawców (tworzących nowe materiały edukacyjne) oraz instytucji doskonalenia nauczycieli i nadzoru pedagogicznego (odpowiadających za przygotowanie nauczycieli i kontrolę jakości ich pracy).

5. Zwiększenie ilości środków przeznaczanych na edukację globalną i podnoszenie świadomości oraz uelastycznienie ich wykorzystywania

Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju wezwał kraje wysokorozwinięte gospodarczo do zwiększenia wydatków na edukację globalną i podnoszenie świadomości do 3% ODA. W polskich warunkach realizacja tego celu wymagałaby prawie dziesięciokrotnego zwiększenia budżetu edukacji globalnej, jest więc mało prawdopodobna. Racjonalne wydaje się jednak zwiększenie ilości środków na ten cel i stopniowe zbliżanie się do progu 1% ODA. Konieczne jest także stworzenie systemu, który umożliwi polskim organizacjom staranie się o środki budżetowe na współfinansowanie projektów realizowanych przy wsparciu funduszy europejskich, pozwoli to bowiem na zwiększenie wolumenu środków dostępnych na ten cel w kraju.³⁹

6. Udzielenie wsparcia działaniom o charakterze kampanijnym

W Polsce od kilku lat nie powstała kampania społeczna związana z tematyką globalnego rozwoju. Jednocześnie trudno wskazać instytucje, które posiadają wystarczający potencjał, aby samodzielnie realizować tego typu przedsięwzięcia. Konieczne w tej sytuacji wydaje się stworzenie mechanizmu, który umożliwiłby tworzenie i finansowanie konsorcjów organizacji i instytucji, które wspólnie mogłyby przygotowywać i prowadzić kampanie świadomościowe skierowane do szerokiego grona odbiorców.

7. Zmiana polityki grantowej MSZ i MEN w zakresie edukacji globalnej i podnoszenia świadomości

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Edukacji Narodowej powinny wprowadzić zasady przyznawania dotacji, które pozwolą na finansowanie projektów różnej wielkości. Pożądane jest utrzymanie linii grantowych (np. w postaci regrantingu), które umożliwiają realizację krótkotrwałych przedsięwzięć o charakterze lokalnym i włączanie nowych instytucji do zajmowania się tą tematyką. Jednocześnie konieczne jest jednak stworzenie partnerom

³⁸ Wprowadzenie edukacji globalnej do głównego nurtu systemu edukacji zostało przyjęte jako cel irlandzkiej strategii na rzecz edukacji rozwojowej już w 2003 roku. Więcej na ten temat w: *Deepening Public Understanding of International Development. Development Education Strategy Plan 2003-2005, Development Co-operation Ireland, Dublin 2003.*

³⁹ *I. Mc Donnell i inni, op. cit.*

(NGOs i innym instytucjom) dostępu do większych środków na realizację kompleksowych, ogólnopolskich projektów o charakterze systemowym (w tym projektów wieloletnich). Możliwość taka powinna dotyczyć projektów skierowanych do mediów, nauczycieli i uczniów oraz środowisk akademickich.

Doświadczenie w tworzeniu podobnych, dwudzielnych programów grantowych można czerpać m.in. z Wielkiej Brytanii, gdzie od wielu lat, z powodzeniem stosowany jest system umożliwiający pozyskanie grantów na mniejsze działania w skali roku i większe projekty trzyletnie.⁴⁰

Jan Szczyciński – ekspert Global Development Research Group oraz Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), politolog, specjalista z zakresu zagadnień współpracy i pomocy rozwojowej

Jędrzej Witkowski – ekspert Global Development Research Group, politolog, doktorant w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, pracownik Centrum Edukacji Obywatelskiej, specjalista z zakresu edukacji globalnej.

⁴⁰ *National Structures for the Organisation, Support and Funding of Development Education. A Comparative Analysis. North-South Centre of the Council of Europe, KommEnt, Austria, Lisbon 2003.*

Bibliografia:

1. Bogaci ograniczają fundusze w OECD, TVN24.pl za Polską Agencją Prasową, 04.04.2008, <http://www.tvn24.pl/12692,1544832,wiadomosc.html>.
2. Czaplińska A., Building public support for development cooperation, Instituto Complutense de Estudios Internacionales, PP 02/07, <http://www.ucm.es/info/icei/pdf/PP%2002-07.pdf>.
3. Deepening Public Understanding of International Development. Development Education Strategy Plan 2003-2005, Development Co-operation Ireland, Dublin 2003.
4. Fransman J., Solignac Lecomte H. B., Mobilising public opinion against global poverty, OECD Development Centre, Policy Insights, No. 2, April 2004.
5. Fransman J., MacDonald A., Mc Donnell I., Pons-Vignon N., Public opinion polling and the Millennium Development Goals, OECD Development Centre, Working Paper No. 238, October 2004, DEV/DOC(2004)07.
6. Hartmeyer H., Global Education Policy Briefing Papers, No. 1: Autumn 2008, Amsterdam 2008.
7. Managing aid: practices of DAC member countries, raport z serii "Better aid", OECD, 2009, www.betteraid.org.
8. Konsensus Europejski w sprawie rozwoju: Wkład edukacji rozwojowej i podnoszenia świadomości, 2007.
9. Mc Donnell I., Solignac Lecomte H. B., Wegimont L., Public opinion research, global education and development co-operation reform: in search of a virtuous circle, OECD Development Centre, Working Paper No. 222, November 2003, DEV/DOC(2003)20.
10. Nastroje społeczne w styczniu, Centrum Badania Opinii Społecznej, styczeń 2009, BS/10/2009.
11. National Structures for the Organisation, Support and Funding of Development Education. A Comparative Analysis. North-South Centre of the Council of Europe, KommEnt, Austria, Lisbon 2003.
12. Olsen G. R., Public opinion and development aid; is there a link?, CDR Working Paper 00.9, Centre for Development Research, Copenhagen, December 2000.
13. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego i instytucje edukacyjne w dziedzinie edukacji rozwojowej w Polsce. Raport opracowany na zlecenie Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ, Warszawa 2006.



14. Polacy o pomocy rozwojowej 2009, badanie TNS OBOP dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
15. Polska chce pożyczyć MFW, czy od MFW?, TVN24.pl za Polską Agencją Prasową, 19.03.2009, <http://tvn24.lajt.pl/1591574,1,4,wiadomosc.html>.
16. Polska pomoc zagraniczna 2008. Niezależny raport organizacji pozarządowych, Grupa Zagranica, Warszawa 2009.
17. Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2005, MSZ, Warszawa 2006.
18. Przekraczając bariery: mobilność a rozwój, Raport o Rozwoju Społecznym 2009, UNDP, Nowy Jork, 10.2009.
19. Ridell R., Does Foreign Aid Really Work?, Oxford University Press, Oxford, New York 2007, s. 111.
20. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).
21. Special Eurobarometer 222/Wave 62.2 – TNS Opinion & Social, European Commission, Attitudes towards development aid, February 2005, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_222_en.pdf.
22. Special Eurobarometer 318/Wave 71.2 – TNS Opinion & Social, European Commission, Development Aid in times of economic turmoil, October 2009.
23. Szczypiński J., Public opinion polls in the European emerging donors on development cooperation, UNDP Bratislava Regional Centre, 1 July 2009.
24. Tematyka pomocy rozwojowej w polskich mediach w 2008 roku, Polska Akcja Humanitarna, 26 maja 2009 r.